CZĘŚĆ XL — № 63. ROK 20 — (1849.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, 19/31 SIERPNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 18/30 SIERPNIA.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI z dnia 7 Sierpnia, w nagrodę odznaczającej się służby, podniesieni do rangi Jenerał-porucznika, Jenerał-majorowie, Jenerał-adjutanci: *baron Lieven* i *xiążę Dołgoruki*, ten ostatni mianowany oraz Członkiem Rady Wojennej, z zachowaniem urzędu Towarzysza Wojny, a obaj z pozostaniem Jenerał-adjutantami.

NOWINY Z CZYNNEJ ARMII.

XX.

«Od Jenerał-adjutanta *Lüdersa* otrzymano doniesienie, że w skutku długich i forsowanych marszów, oraz gorących rozpraw, uznał koniecznością dać cztero-dniowe wytchnienie wojskom w Hermanstadt, a razem przedsięwziąć środki dla urządzenia lazaretów i przygotowania żywności na dni 15.

Obserwowanie Hermanstadtu i wąwozu Rothenthurm, polecone zostało Dowodzcy Żytomirskiego pułku, Jenerałowi *Adlerberg*, ze 4 bataljonami piechoty, 2 secinami kozaków i 14 działami.

Po uskromieniu Szeklerlandu, pragnąc niezwłócznie przystąpić do oswobodzenia twierdzy Karlsburga od oblężenia i oczyścić południowo-zachodnią Transylwanią od powstańców, Jenerał-adjutant *Lüders* zalecił Jenerałowi *Grottenhelm* przedsięwziąć poruszenie, dla oczyszczenia północno-zachodniej Transylwanii i otrzymał już wiadomość, że z częścią powierzonych mu wojsk skierował się z Marosz-Waszarhely ku Klausenburg, a z inną częścią ku miastu Dess. Lecz, powziąwszy razem wiadomość, że wojska powstańców zgromadzają się pod Arad i mogą zagrażać Transylwanii, uznał za konieczność skoncentrować ile możności, tak powierzony mu oddział, jak i oddział *hrabi Klama*, ażeby stawić opór nieprzyjacielewi, w razie jeśliby ten wtargnął w znacznych siłach z Węgier.

Z tych względów Jenerał-adjutant *Lüders* uczynił rozporządzenia następujące:

Oddział austryacki *hrabi Klama* przeprowadził z Czik-Czeredy do Marosz-Waszarhely. Ten oddział będzie mógł służyć ku wzmocnieniu wojsk Jen. *Grottenhelm*, albo, według okoliczności, wojskom Jenerała *Lüders*.

W celu zajęcia tymczasowo Szeklerlandu, pozostawiono część wojsk 13 dywizyi pieszej, mianowicie 4 bataljony piechoty i 8 dział kazano rozłożyć w Czik-Czereda, 2 bataljony piechoty z 6 działami w Kezdi-Waszarhely, a 2 bataljony, 2 działa i jeden pułk jazdy, w rezerwie, w Mołdawii, nad granicą Transylwanii.

Po takowém rozporządzeniu, Jenerał *Lüders* wystąpił z Hermanstadt do Mullenbach 30 Lipca, z pułkami: Pragskim pieszym, Lubelskim i Zamojskim strzelców, 2 bataljonami Żytomirskiego, oraz bataljonem celnych strzelców i saperów, bateryami pozycyjnemi № 3 i 4 i lekkiemi № 3, 6 i 8, pułkiem ułanów Xięcia Nassau, dywizyonem konnej artylleryi, pułkiem kozaków № 1 i 4 secinami № 43, i 2 działami kozackiej artylleryi, nowo-sformowanej z dział, zabranych od Węgrów.

Wieczorem dnia tegoż, na noclegu w Reismark odebrano doniesienie od awangardy, że widziane były przez nią dość znaczne siły nieprzyjacielskie, które, w skutek silnego rekonesansu, zauważywszy naszą piechotę, śpiesznie odstąpiły.

Nazajutrz, 31 Lipca, nieprzyjaciel, w liczbie około 6,000 piechoty, 2,000 jazdy, z 15 działami, zajął pod Mullenbach pozycyą, znaną ze swej mocy. Dla jej obejścia, Jenerał *Lü-*

ders jeszcze o północy posłał górnemi ścieżkami Doński pułk № 1, zleciwszy mu aby wyszedł na prawe skrzydło nieprzyjaciela, poza Mullenbach, po drodze ku Dewe. Dla porażenia nieprzyjaciela, wrazie jeżeliby się cofał na Klauzenburg, wcześnie z Mediasz posłany był Jenerał-major *Dik*, gdzie był skoncentrował swój oddział jeszcze 29 Lipca, na Balasfalw do Michacfalw, z rozkazem odciąć Węgrom odwrót na lewej stronie Marosza, prawą zaś stroną oni iść nie mogli, albowiem droga leży pod strzałami twierdzy i w części była zajęta partyzańskim oddziałem *Janki*.

Następnie Jenerał *Lüders* rozkazał naczelnikowi awangardy, Jenerałowi *Endelhardt*, uczynić niezwłócznie wszystkie rozporządzenia dla attakowania nieprzyjaciela i, po obejrzeniu pozycyi, posunął pułk Nassauski ułanów na lewo, żeby uderzyć w lewe skrzydło Węgrów, a secinę kozaków na prawo, po grzbiecie gór, dla obserwowania ich poruszeń.

Nieprzyjaciel stał o wiorst dwie przed Mullenbach, zajmując przed tém miastem grzbiet wyniosłości prostopodłej do gościńca i spuszczającej się ku ruczajowi, wpadającemu do Marosz. Attak zaczął się o godz. 9 z rana.

Po pierwszych strzałach bateryi pozycyjnej № 3, rokoszanie zaczęli wycofywać swoje działa i odstępować.

Pochód ich był bardzo szykowny do samego miasta. Jen. *Engelhardt* nacierał na nich tak silnie, że nie dał im czasu ani uszykować się na nowej pozycyi, ani zająć przedmieści, gdzie jest mnóstwo ogrodów, ani znieść mostu na rzeczce, płynącej przez miasto. Ta rzeczka, jak się okazało, daje się w bród przechodzić, ale jest tak bystra, że mogłaby na czas jakiś zatrzymać nasz pochod.

Widząc szybki odwrót nieprzyjaciela ku Mullenbach i zauważywszy poruszenie bagażów na lewo po drodze do Dewe, Jenerał *Lüders* rozkazał podpułkownikowi Jeneralnego Sztabu *Daraganowi*, zmienić kierunek jazdy, która nie mogła być pożyteczną przy attaku miasta, i znalazłszy bród wziąć bardziej na lewo, ażeby przy nagłym zawrocie na szosse, idącém ku Dewe, mieć znowu możność zagrażania ciągle ich lewemu skrzydłu. To było dokonane pomyślnie; brod znaleziony o wiorstę powyżej miasta, ułani i konna artyllerya przeszły rzekę, sady i ogrody po nad rzeką i zaczęły się szykować na równinie. Tamże, z rozkazu Jenerała *Lüdersa*, byli posłani z Fligel-adjutantem J. C. Mości *hrabią Kankrinem*, kozacy pułku № 43 z kozacką konną artylleryą.

Tymczasem Jenerał *Engelhardt* napierał nieprzyjaciela, który zapalił był ostatnie domy miasta i odstępował w dobrym porządku na pozycyą, zawczasu, obraną, o półtory wiorsty za Mullenbach. Bateryе tam przezeń ustawione probowały utrzymywać się, co tylko dało powod naszej pieszej artylleryi rozwinąć się i odkryć na nich silny ogień, który nie trwał nad półgodziny. Ujrzawszy kozaków i ułanów, pod wodzą Jenerał-majora *Demidowa*, którzy wychodzili na ich lewe skrzydło, Węgrzy zachwiali się i zaczęli zdejmować się z pozycyi. Lubo do tej chwili odstępowali w porządku, lecz widząc wyższość naszej artylleryi, nie śmieli nigdzie się trzymać. Lewe ich skrzydło przykrywała Marosz, na przeciw prawego była miejscowość górzysta, świeżo zorane łany i parowy, ciągnące się do Marosz. Wszystkie te dogodności miejscowe opóźniły nieco postępy jazdy i konnej artylleryi; nieprzyjaciel jeszcze w pewnym porządku odstępował do głębokiego parowu, leżącego o wiorst pięć od miasta. Za parowem miejscowość była naprzeciw ich lewego skrzydła nieco równiejsza i ułani, z konną artylleryą, nakoniec ich dognali. Prawie jednoczasowie zaszli im tył kozacy starszyzny *Michajłowa* № 1, posłani w nocy przez Jenerała *Lüdersa*. Attak kozaków i pogoń ułanów były hasłem powszechnego popłochu; nieprzyjacielska jazda z kilku działami zdołała uciec, piechota zaś odstrzeliwała się jeszcze jak mogła przy odwrócie na pierwszych 10 wiorstach, lecz ją dognał za parowem waleczny kapitań *Diekoński* z dywizyonem artylleryi; wybierając z rzadką przytomnością pogodne chwile, po bataljowym ogniu on wyprzęgał konie bliżej niż na ręczny wystrzał i bardzo silnie raził ariergardę kartaczami. Kozacy pułku № 43, z kozacką artylleryą, działali bardzo dobrze, ustawnie zajeżdżali w skrzydło, odbijali działa, bagaże, jeńców i razili nieprzyjaciela kartaczami z boku. Już nawet po ustaniu pogoni zawieźli oni swoje działa na wyniosły wzgórek i strzelali do uciekającego motłochu. Nadzwyczaj gorący dzień i znużenie wojsk, zmusiły Jenerał-adjutanta *Lüdersa* wstrzymać pogoń u wsi Bołamira o wiorst 18 od miasta. Mnóstwo Węgrów rozbiegło się po lasach. Ku Dewe odstąpiło nie więcej jak 2,000 ludzi z 5 działami. Znużenie wojsk było tak wielkie, iż Dowódzca bataljonu Zamojskiego pułku strzelców, podpułkownik *Gordiejew*, będący na przedzie, dla podtrzymania konnej artylleryi, szedł z samémi tylko należącémi do znaków szeregami i czwartą częścią bataljonu. Piesza artyllerya i piechota zostały nieco z tyłu.

Trofeami dnia tego były: 10 dział, 2 bateryе rakietników, przeszło 1,400 niewolnika, w tej liczbie 1 sztab-oficer i 13 ober-oficerów; zabito do 500 ludzi. Strata z naszej strony bardzo nieznaczna: zabito 4, raniono 29 żołnierzy.

Pierwszym wypadkiem zwycięztwa pod Mullenbach było oswobodzenie od blokady twierdzy Karlsburg. Tegoż wieczora przybył do Jenerała *Lüdersa* naczelnik artylleryi twierdzy, z kilku oficerami garnizonu; na drugi zaś dzień, Jenerał, od nich zaproszony, pojechał do twierdzy, gdzie był spotkany z oznakami największej wdzięczności przez Komendanta, pułkownika *Augusta*, 75-letniego starca, i wszystkich sztab i ober-oficerów załogi.

Oblężenie tej twierdzy przez Węgrów zaczęło się 16 (28) Marca. Najsilniejsze do niej attaki miały miejsce 12 (24) i 13 (25) Czerwca. 12 (24) Czerwca bombardowano ją z dwóch 18 funtowych dział, dwóch 60 funtowych, dwóch 30 funtowych moździerzy i 6 rakietowych lawet. 13 (25) Czerwca bombardowanie trwało przez 14 godzin. Tego dnia dokonano wycieczkę, w której garnizon stracił 39 w

zabitych i ranionych, i wziął w niewolę jednego oficera i 216 żołnierzy; zabrano lawetę i jedno działo; nieprzyjacielowi, według pewnych wiadomości, zabito w przeciągu oblężenia 600 ludzi; austryacy zaś na okopach nie stracili ani jednego żołnierza; lecz, podczas ostatniego bombardowania, uszkodzono i spalono bardzo wiele zabudowań.

Wnosić należy, iż bitwa pod Mullenbach złatwi Jenerałowi *Grottenhelm*, który, 30 Lipca, pociągnął z Marosz-Waszarhely ku Klauzenburg, zdobycie tego miasta. Kiedy się pokazało, iż nieprzyjaciel odstąpił od Mullenbach po drodze ku Dewe, Jenerał *Lüders* zalecił Jenerałowi *Dik* wyruszyć na Tewis, Eniet do m. Tardu, aby dopomódz Jenerałowi *Grottenhelm* do wzięcia m. Klauzenburg, jeżeliby odsiecz dla tego była konieczna; a po zajęciu pomienionego punktu, Jenerałowi *Dik* rozkazano wrócić z poruczonym mu oddziałem do Mullenbach, tém bardziej, iż *hrabia Klam*, według otrzymanej wiadomości, powinien był przybyć 4 Sierpnia do Marosz-Waszarhely, i, w razie potrzeby, będzie mógł wspierać Jenerała *Grottenhelma*.

1 Sierpnia Jenerał *Lüders* posunął awangardę do Szaszwaros, główne zaś siły pod wieś Gialmara; nieprzyjaciela nigdzie nie spotkano. 2 t. m., awangarda zajęła wieś Piski, a główne siły — m. Szaszwaros. Nieprzyjaciel rozłożył się pod m. Dewe, gdzie był obronny zamek, z wielkiemi zapasami potrzeb artylleryjskich i żywności; ten zamek w dniu 2 Sierpnia, wespół z załogą, wyleciał na powietrze, zapewna skutkiem przypadku.

3 Sierpnia Jenerał-adjutant *Lüders* otrzymał od awangardy, rozłożonej w Piski, doniesienie, iż nieprzyjaciel, w liczbie 2,500 piechoty, 4 szwadronów jazdy, przy 9 działach, odstąpił od Dewe ku Dobre. Jenerał *Grottenhelm* posunął się ku m. Klauzenburg, i według wszelkiego prawdopodobieństwa, znajduje się w okolicach tego miasta; jeżeli on już wziął takowe, można sądzić iż cała Transylwania oczyszczona jest od powstańców.

Zająwszy przez kozaków miasteczko Dewe i rozłożywszy awangardę w Piski, Jenerał *Lüders* zamierzał ściągnąć wszystkie wojska poruczonego mu oddziału między Szaszwaros i Mullenbach, nie wyłączając i oddziału Jenerała *Dika*, który, po przykryciu przez wojska czynnej armii północnej Transylwanii, stał się niepotrzebnym. Oddział *hrabi Klama* miał przejść do Balasfalwa, zkąd nie będzie daleko od Jenerała *Grottenhelma*.

Od Jenerał-adjutanta *Grabbe*, któremu zalecono było powrócić do pierwiastkowego celu jego działań, to jest, uskromienia zachodnich górnych komitatów Węgier (o czém wspomniano już było w XVI doniesieniu z armii), odebrano raport, iż on wyruszył, 21 Lipca, z Szikszo przez Edeleni, Putnok, Rima-Sombat, Łozoncz i Altzol do Neuzol, dokąd przybył 4 Sierpnia. Główne siły: 9 bataljonów piechoty, brygada jazdy, 32 działa i 4 seciny kozaków, rozłożone są w Neuzol, pozostałe zaś wojska w rozmaitych punktach doliny rz. Wag; nadto, dwa niewielkie przodowe oddziały rozmieszczone są w Altzol i Szemnitz. W skutek tego rozłożenia, ustalona kommunikacya z Jordanowo zupełnie jest zabezpieczona; poruszenia nieprzyjaciela mogą być widziane przez patrole przodowych oddziałów na znacznej odległości od głównych sił oddziału; obszerna przestrzeń zasłoniona jest od gweryllasów, i wszystkie wojska mogą być skoncentrowane we 24 godzin.

Z głównej naszej armii odebrano następujące wiadomości:

1 Sierpnia. Główna kwatera armii zostawała w Debreczynie.

5 i 12 dywizye piesze i 2 bataljon celnych strzelców przybyły do Gross-Wardein.

Jedna brygada 4 dywizyi pieszej, przy 16 działach, jak powiedziano w poprzedzającej wiadomości, otrzymała rozkaz wyruszyć do Munkacz, w celu uskromienia północno-wschodnich komitatów Węgier; druga zaś brygada tejże dywizyi przeznaczona: na załogę w Debreczynie i Gross-Wardein, oraz eskortowanie transportów.

11 Dywizya piesza, z jej artylleryą, zostawała w Debreczynie.

Oddział Jenerała *barona von-der-Osten-Sacken*, przybyły do Debreczyna, wszedł do składu wojsk, będących pod wiedzą Jenerała *Czeodajewa;* samemu zaś *baronowi Sacken*, z poruczonym mu sztabem, kazano pozostawać przy głównej kwaterze armii.

2 Sierpnia. Główna kwatera armii przybyła do Dereczko.

Wojska, zostawione w Debreczynie, w ogóle 26 szwadronów jazdy, 32 bataljony piechoty, 109 dział i 14 secin kozaków, pod wodzą Jenerała *Czeodajewa*, rozmieszczone są na kwaterach po wsiach, na przestrzeni od Ujwaros do Nagi-Leta, i od Nedudwora do Wamos-Percz.

5 i 12 dywizye piesze, z przyłączoną do ostatniej z nich zborną brygadą 3 lekkiej dywizyi jazdy, zostawały w Gross-Wardein.

Oddział Jenerał-porucznika *Karłowicza* wystąpił z Debreczyna ku Munkacz.

Liczbę wojsk, które były pod dowództwem *Görgey* i złożyły broń pod wsią Szellosz, oznaczono w poprzedzającej wiadomości nieco mniejszą. Z odebranych dopiero doniesień widać, iż wojska *Görgey*, które się poddały, składały się z 1, 3 i 7 korpusów i wynosiły do 30 t. ludzi, przy 144 działach, 5 t. szeregowych i 3 t. zaprzężnych koni (*).

Według doniesienia *hrabi Rüdigera*, wojska będące pod jego dowództwem, do takiego stopnia znużone są forsowanémi marszami trudem i upałem, iż wszystkim dla nabrania sił nieodbitym jest wypoczynek; Jenerał-feldmarsza-

(*) Przy tém podają się spisy: Węgierskich Jenerałów, którzy się zdali na kapitulacyą 1 Sierpnia, i Członków byłego Węgierskiego Rządu i Sejmu, którzy się przyłączyli do wojsk, które broń złożyły.

*

łek przeto pozwolił rozłożyć je na kwaterach między Nagi-Szalont i Kisz-Jeno.

Posłany przez Jenerał-feldmarszałka do austryackiego Głównodowądzącego Jenerał-major *Buturlin* doniosł, iż znalazł w Kisz-Jeno deputowanych, przysłanych do *hrabi Rüdigera* od garnizonu twierdzy Arad, z oświadczeniem iż jest gotów zdać tę twierdzę ruskim wojskom na warunkach, zabezpieczających honor jego oręża.

Za odebraniem tej odezwy, *hrabia Rüdiger* poruczył Jenerał-majorowi *Buturlin*, wspólnie z Naczelnikiem Sztabu 3 korpusu pieszego, przyzwać *Görgey'a*, znajdującego się w Kisz-Jeno, dla przedstawienia Aradskim deputowanym, jak dalece zawodne są ich nadzieje otrzymania warunków korzystniejszych nad te, jakie jemu samemu były przełożone. Po porozumieniu się tych dwóch Jenerałów z *Görgey*, ten ostatni oświadczył gotowość napisania do Komendanta twierdzy Arad otwartego listu, w którym radził mu pójść za jego przykładem i poddać się bezwarunkowo.

Przy tém *Görgey* napisał podobneż listy i do Komendantów twierdz Peter-Wardejn i Comorn.

Tymczasem otrzymano doniesienie od pułkownika *Chrulewa*, iż w czasie przejścia tego oficera, posłanego dla ustanowienia kommunikacyi z armiją *Haynau*, przed Arad, załoga tej twierdzy oświadczyła też gotowość poddania się oddziałowi *Chrulewa*, jeżeli ten przedstawi stosowne pismo od *hrabi Rüdigera*. W skutek tego, Jenerał-major *Buturlin* opatrzony został listami na imię Komendanta twierdzy Arad tak od *hrabi Rüdigera*, jako i od *Görgey*.

3 Sierpnia. Główna kwatera armii przeszła do Gross-Wardein. Oddział Jenerał-porucznika *Karłowicza* był w marszu ku Munkacz.

Wszystkie pozostałe wojska nie zmieniały swych stanowisk.

4 Sierpnia. Oddział Jenerał-porucznika *Karłowicza* szedł dalej ku Munkacz, Główna zaś kwatera armii i inne wojska zostawały na tychże stanowiskach. Według odebranych wiadomości, około Munkacz zebrało się od 7 do 8 tysięcy powstańców, przy 20 działach, pod dowództwem pułkownika *Kosilcza*. Z tego powodu rozkazano, w celu wzmocnienia oddziału Jenerał-porucznika *Karłowicza*, wysłać dla połączenia się z nim z Debreczyna: 6 bataljonów piechoty i jedną pieszą bateryą.

Posłano również od Jenerał-porucznika *Karłowicza*, list od *Görgey* na imię pułkownika *Kosilcza*, w którym radzi mu bezwarunkowe poddanie się.

5 Sierpnia otrzymano doniesienie od *hrabi Rüdigera* o ugodzie względem poddania się twierdzy Arad.

Szczegóły są następujące:

Jenerał-major *Buturlin*, za przybyciem, zrana 3 Sierpnia, do Alt-Arad, wysłał natychmiast listy od *hrabi Rüdigera* i *Görgey* do Komendanta twierdzy Arad, który, po upłynieniu trzech godzin, uwiadomił przez tegoż posłańca, iż przyśle stanowczą odpowiedź na piśmie o 5 godzinie po południu. Odezwę tę Jenerał *Buturlin* odebrał o 10 godzinie z rana, i w tejże chwili wysłał oficera na powrót do twierdzy, dla oświadczenia Komendantowi: że mu daje do namysłu tylko dwie godziny; że o godzinie 12 znajdujące się w mieście dwa ruskie szwadrony (oddział jazdy *Chrulewa*) będą ztamtąd wyprowadzone, i że potém wszelki już udział ruskiej Zwierzchności w układach z garnizonem ustanie, gdyż zajęcie miasta i blokada twierdzy będą wyłącznie poruczone austryackim wojskom Jenerała *Szlik*.

Środek ten otrzymał skutek: po półtrzeciej godziny przybył drugi parlamentarz, major Jeneralnego Sztabu, z warunkami na piśmie, między któremi była amnestya dla garnizonu. Jenerał *Buturlin* oświadczył, iż nie jest upoważniony do przyjmowania jakichkolwiek warunków, lecz tylko do zajęcia twierdzy; w razie bezwarunkowego jej poddania się; że radzi garnizonowi pójść za przykładem *Görgey* i zapewnia go, iż z nim tak samo będzie postąpiono jak z wojskami *Görgey*.

Parlamentarz usilnie prosił Jenerała *Buturlina*, iżby sam się udał do Komendanta, mocno cierpiącego od ran. Jenerał *Buturlin* spełnił jego prośbę, i, po widzeniu się z Komendantem, co zajęło około godziny, pomimo usiłowań ze strony tego ostatniego aby wyjednać warunki na rzecz garnizonu, postanowiono:

Zdać twierdzę ruskim wojskom; dać garnizonowi 48 godzin czasu dla przygotowania się do wystąpienia, tak, iżby on, uszykowawszy się, 5 Sierpnia, o 3 godzinie po południu, w samej twierdzy, złożył tam broń i poszedł do Sarkad, pod przykryciem jednego szwadronu pułku huzarów Feldmarszałka hrabi Radeckiego i 50 kozaków; z drugim zaś szwadronem Jenerał *Buturlin* miał zająć twierdzę i tę, natychmiast po wyjściu garnizonu, zdać austryackiej Zwierzchności.

Cała skarbowa ruchomość, jako i broń, mają być też oddane austryakom. Dział w ogóle w twierdzy jest, według opowiadania załogi, przeszło 100, z których 2 polowe baterye; nadto są znaczne zapasy żywności, wina, do 1000 wołów i wielka ilość rzeczy należących do kommisaryatskiego wydziału.

Przy Jenerale *Buturlinie*, zwołani byli do Komendanta wszyscy sztab-oficerowie, którzy też oświadczyli zgodzenie się na wyżej pomienione warunki.

5 Sierpnia otrzymano też od pułkownika *Mielnikowa*, dowodzącego oddziałem, obserwującym drogę do Klauzenburg, doniesienie, iż ku temu miastu zbliżają się już nasze wojska (zapewna oddział Jenerał-porucznika *Grottenhelma*), i że, w skutek tego, sami mieszkańcy proszą znajdujących się pod Klauzenburg powstańców, ażeby broń złożyli. Dla pewniejszego skutku, Jenerał-feldmarszałek posłał do naczelnika tej partyi powstańców list od *Görgey*, który, ze swej strony, wzywa go do bezwarunkowego poddania się.

SPIS
WĘGIERSKICH JENERAŁÓW, KTÓRZY SIĘ PODDALI NA KAPITULACYĄ 1 (13) SIERPNIA 1849 ROKU.

Głównodowodzący, Jenerał Artur *Görgey*.	*Baron Peltenberg*, Dowódzca korpusu.
Jenerał-porucznik Ernest *Kisz*, Gubernator Węgier.	Hrabia Karol *Lejningen*, Dowódzca korpusu.
Jenerał-majorowie:	*Kniazicz*, w rezerwie.
	Terek, z wydziału inżynjerów.
Aulich, w dymissyi.	*Lenkej*, w rezerwie.
Alexander *Nagi*, Dowódzca korpusu.	*Szwejdel*, w dymissyi.
	Laner, Inspektor broni.

CZŁONKOWIE BYŁEGO RZĄDU I SEJMU WĘGIERSKIEGO, KTÓRZY SIĘ PRZYŁĄCZYLI DO WOJSK, KTÓRE BROŃ ZŁOŻYŁY.

Ludwik *Czany*, Minister.	Stefan *Bołdiżor*.
Franciszek *Duszek*, Minister.	Łukasz *Majmaj*.
Zygmunt B. *Pereni*, Sędzia Najwyższy Ziemski.	Józef *Roman*.
	Ferdynand *Relgiej*.
Karol *Sas*, Sekretarz Państwa.	Emeryk *Agafy*.
Johann *Jessenak*, Ober-Heszpan.	Karol *Martonfy*.
	Zygmunt *Popowiesz*.
Deputowani:	Ludwik *Fekiete*.
	Antoni *Biro*.
Stefan *Bezeredi*.	Johann *Reżonyj*.
Paweł *Nyary*.	Paweł *Ordody*.
Maxymiljan *Giertelendy*.	Łazarz *Gadżycz*.
Alexander *Sabadfy*.	Wilibalt *Bohdanowier*.
Antoni *Sale*.	Jerzy *Bartał*.
Antoni *Boer*.	Kasper *Hermann*.
Mikołaj *Kowajesz*.	Ludwik *Selesz*.
Antoni *Karajeszony*.	Józef *Koller*.
Ludwik *Ronaj*.	Ludwik *Farkasz*.
Józef *Osztrowiski*.	Adam *Warkonyj*.
Jerzy *Sabałaj*.	Józef *Mojzer*.

NOWINY Z ARMII AUSTRYACKIEJ.
IX.

Po bitwie pod Szegedin, o której było wspomniano w poprzedzającej wiadomości, główne siły armii austryackiej pociągnęły, 26 Lipca, po drodze, leżącej miedzy rz. Marosz i szosse, idącem z Szegedina do Temeswar; pierwszy korpus—od Mako po lewym brzegu Marosz, a trzeci korpus — od Wielkiej Kanizy po drodze, ku południowi od Temeswarskiego szosse; powstańcy zaś odstąpili częścią ku Temeswar, częścią ku Arad.

28 Lipca. 1 korpus posunał się dalej po lewym brzegu rz. Marosz ku Arad, wszystkie zaś inne korpusy austryackiej armii i zborna dywizya Jenerał-adjutanta *Paniutina*, skierowały się ku Temeswar.

Ariergarda powstańców, wyparowana, o 10 godzinie z rana, ze wsi Kis-Beczkiereka, cofnęła się ku wsi Beszenowa, za którą rozłożone były ich główne siły, dochodzące do 35 t. ludzi, przy 100 działach.

Głównodowodzący armiją austryacką, *baron Haynau*, postanowiwszy niezwłócznie attakować nieprzyjaciela, pomimo silny upał i marsz przez wojska odbyty, posłał dywizyą Jenerał-adjutanta *Paniutina* na wieś Beszenowa, nie zajętą przez powstańców, 3 zaś korpus i jazdę — w prawo od naszej zbornej dywizyi.

Nieprzyjaciel przywitał attakujące wojska ogniem z 60 dział, i, widząc iż na lewem skrzydle armii austryackiej nie było jazdy, posłał kilka szwadronów huzarow dla obejścia lewego skrzydła 2 brygady naszej zborńej dywizyi. Jednak to pokuszenie nie powiodło się; rażeni silnym kartaczowym ogniem, węgierscy huzary odstąpili, nie dokonawszy attaku.

O 4 godzinie po południu, 4 korpus, ciągnący z Godani, obszedł prawe skrzydło i nawet zaszedł w tył powstańcom. To poruszenie i trafnie skierowany ogień bateryj, zmusiły ich do cofnięcia się. Oni zatrzymywali się kilka razy, dla wszczęcia boju, na mocnych pozycyach, wszakże za każdym razem zmuszani byli iść dalej.

Ze zmrokiem pogoń ustała. Ani z jednej ani z drugiej strony, w przeciągu całej bitwy, piechota nie dała ani razu ognia; lecz jazda dokonała kilka pomyślnych attaków i odbiła 7 dział.

Strata austryaków wynosi do 120 ludzi w zabitych i ranionych; w dywizyi zaś Jenerał-adjutanta *Paniutina* zabito jednego żołnierza, raniono ober-oficerów 3, żołnierzy 16; koni w artylleryi zabito 10.

Powstańcy stracili, mianowicie w bitwie 28 Lipca, prócz zabitych i ranionych, przeszło 7,000 niewolnika i większą część bagażów. W czasie zaś poruszenia armii austryackiej od Szegedina do Beszenowa, zabrano im jedno działo i 1,500 niewolnika.

W bitwie pod Beszenowa, oprócz wojsk *Dembińskiego* i *Wysockiego*, rozbitych pod Szegedin, znajdowały się też wojska korpusu *Fesztera*, które działały w dolnej części rzeki Theiss. Wszystkiemi temi wojskami dowodził *Bem*, przybyły z Transylwanii sam jeden w wiliją bitwy.

(Dok. nast.)

O CHOLERZE.

W PETERSBURGU: po 12 Sierpnia pozostawało chorych 323 — w ciągu doby przybyło 22 — wyzdrowiało 32 — umarło 6 — po 13 Sierpnia pozostało chorych 307.

W ciągu doby przybyło 29 — wyzdr. 20 — umarło 10 — po 14 Sierpnia pozostało chorych 306.

W ciągu doby przybyło 24 — wyzdr. 25 — umarło 16 — po 15 Sierpnia pozostało chorych 289.

W ciągu doby przybyło 29 — wyzdr. 24 — umarło 10 — po 16 Sierpnia pozostało chorych 284.

W ciągu doby przybyło 16 — wyzdr. 19 — umarło 9 — po 17 Sierpnia pozostało chorych 272.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 20 Sierpnia.

Wczoraj pola za Powązkami były świadkami wspaniałego obrzędu religijnego i wojskowego. Pomyślne wiadomości od Czynnej Armii i stanowcze zwycięztwa wojsk CESARSKO-

Rossyjskich w Węgrzech, powtórnie wywołały uroczyste modły dziękczynne. Wszystkie wojska, konsystujące w tutejszém mieście i w poblizkich okolicach, składające się z piechoty, jazdy i artylleryi, miały udział w tej uroczystości. Naprzeciw rozlegle uszykowanych zastępów wojskowych w pośród błoń Powązkowskich, wznosił się namiot polowej kaplicy. Od samego rana ulice Warszawy przedstawiały obraz pełen ruchu i życia. Ze wszech stron liczne pędziły powozy w kierunku rogatek Powązkowskich. Już o godzinie w pół do dziesiątej rano, kaplica otoczoną była świetném zebraniem Członków Rady Państwa i Rady Administracyjnej, Senatorów, Członków Senatu, Urzędników Dworu Cesarskiego i Urzędników Cywilnych i Wojskowych wszelkiego stopnia. Niedaleko stali uczniowie wszystkich tutejszych zakładów naukowych, mając na swém czele zwierzchność swoją właściwą. Na kwandrans przed dziesiątą przyjechała JO. Xiężna Jejmość Warszawska, w towarzystwie Jenerałowej de Lamoricière i JO. Xiężniczki Anastazyi, i, otoczona gronem dam znakomitych, stanęła przy kaplicy. Wkrótce potém odgłos bębnów i muzyk wojskowych, i głośne, przeciągłe okrzyki, zapowiedziały zbliżanie się Najjaśniejszego Monarchy, który w towarzystwie J. C. Wysokości W. Xięcia Michała Pawłowicza o 10 przybyć raczył, otoczony świetnym orszakiem. Kanclerz Państwa Hrabia Nesselrode, Posłowie: Austryacki, Francuzki, Pruski, Oficerowie zagraniczni, znajdujący się w Warszawie, nowego dodawali blasku temu orszakowi Cesarskiemu. Wkrótce po przybyciu N. Pana, bębny i muzyki wojskowe obwieściły rozpoczęcie uroczystości. N. Pan zsiadł z konia, a Duchowieństwo Prawosławne zaczęło odprawiać nabożeństwo. Kiedy zaśpiewano *Te Deum*, zagrzmiało sto jeden wystrzałów działowych. W czasie nabożeństwa wzniesiono modły do Boga za N. Cesarza i całą Jego N. Rodzinę, a w końcu celebrujący wezwał błogosławieństwa Niebios dla JO. Xięcia Warszawskiego i wojsk Cesarsko-Rossyjskich. Na tém się skończył obrządek religijny, nastąpiła potém parada. Wszystkie wojska we wzorowym szyku i ruchu przedefilowały przed N. Cesarzem, który sam raczył komenderować. Po defiladzie, N. Pan wrócić raczył do Łazienkowskiego pałacu.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. *Wiedeń, 20 Sierpnia.* Czytamy w *Allgemeine Zeitungs Korrespondent:* «Powstańcy najbardziej skompromittowani, między niemi Kossuth, Bem i członkowie Parlamentu, ratowali się ucieczką przez Orsova na ziemię turecką; twierdzą, że Kossuth uwiózł z sobą klejnoty korony Węgierskiej, a w ich liczbie koronę św. Stefana. Podług *Lloyd*, Bem i Kossuth udali się do Belgradu.

PRUSSY. *Berlin, 20 Sierpnia.* Przedwczora oznajmione zostało Parlamentowi postanowienie Rady Ministrów, o zdjęciu stanu oblężenia z miasta Wrocławia.

ANGLIJA.

LONDYN, *19 Sierpnia.* Lord Namiestnik Irlandski oznajmił urzędowie Lordowi Merowi Dublinu, że Królowa Jmć mianowała Następcę Tronu, Xięcia Wallii, Hrabią Dublinu.

— 14 b. m. Xiążę Jmć Leuchtenbergski zwiedził Izbę Lordów, Opactwo Westminster, Wieżę Londyńską, Tunnel, Kościoł św. Pawła, i t. p. a następnie wrócił do hotelu Poselstwa Rossyjskiego. Przedwczora J. C. Wysokość odjechał do Southampton, zkąd zabierze się znowu na statek Kanuzatka, dla puszczenia się w dalszą podróż na wyspę Maderę.

— Rzecz idzie w Dublinie o wzniesieniu posągu Królowej, na pamiątkę Jej bytności, za pomocą składki.

— 16 b. m. było w Londynie 358 nowych chorych na cholerę, z ktorych 157 umarło. W prowincyach po tenże dzień było 408 chorych i 192 umarłych.

FRANCYA.

PARYŻ, *19 Sierpnia.* Pogłoski o zmianach w Gabinecie nie ustają; wszakże, podług ostatnich wiadomości, zmiany te zostały odłożone na czas późniejszy.

— Dekretem Prezesa Rplitej z d. 15 b. m. jenerał Excelmans, kawaler W. Krzyża Legii Honorowej, mianowany wielkim Kanclerzem tego orderu, na miejsce Marszałka Molitor zmarłego.

— 16 b. m. odsądzona została sprawa o policzek, zadany przez P. Piotra Bonoparte, Panu Gastier. Sąd Policyi Poprawczej uznał Pana Gastier winnym przechwałek względem P. Bonaparte i w skutek tego, stosując do ostatniego 311 artykuł Kodexu Karnego, skazał go na 200 franków kary pieniężnej.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

LONDYN, *20 Sierpnia.* Gazety angielskie nie zawierają nowin politycznych; ale ostatnia poczta Wschodnio-Indyjska daje przeczuwać nowe kroki nieprzyjacielskie na granicy północno-zachodniej, spowodowane przeniewierczém postępowaniem Gulab-Singa, któremu Anglija, w 1846 roku, powierzyła zarząd Kaszmiru.

PARYŻ, *20 Sierpnia.* Zdrowie Prezesa Rplitej, mimo zapewnienia przez gazety ministeryalne, nie jest w stanie zaspokajającym.

— Pogłoska o zgonie Papieża okazała się całkiem mylną.

(Journ. de S. P. Psz. Póln. R. I.)

Позволяется печатать. 18 Августа 1849 года. *Ценсоръ И. Срезневскій.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.